Otwinowska, Barbara

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa : Sprawozdanie z Działalności Wydziałów : Wydział I językoznawstwa i historii literatury : Streszczenia : Jan Kochanowski jako polityk

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 54, 117-118

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

a) Sprawozdanie z działalności naukowej

Odbyły się posiedzenia naukowe, na których przedstawiono następujące odczyty:

dnia 21 stycznia 1991 r. – prof. Barbary Otwinowskiej: Obrona Kochanowskiego – polityka.

dnia 10 lutego 1991 r. – prof. Jadwigi Puzyniny: język-interpretacja – przekład (na materiale „Vade-mecum" C. Norwida), w tłumaczeniu R. Fiegutha.

dnia 18 marca 1991 r. – prof. Bohdana Galstera: Puszkin i Mickiewicz

dnia 20 maja 1991 r. – prof. Janusza Pelca: Cenzura i autocenzura w XVI-XVII wieku w literaturze polskiej.

dnia 17 czerwwca 1991 r. – prof. Mariana Jurkowskiego: Z problemów przekładu Biblii.

dnia 21 października 1991 r. – prof. Jolanty Tubielewicz: Odbicie w stosunku Japończyków do imigrantów w najstarszych zachowanych źródłach pisanych (VII wieku).

dnia 18 listopada 1991 r. – prof. Hanny Popowskiej-Taborskiej: Na tropie dawnych kaszubskich formuł magicznych.

dnia 16 grudnia 1991 r. – prof. Zbigniewa Sudolskiego: Refleksje nad listami Elizy Krasińskiej.

W posiedzeniach uczestniczyło od 10 do 25 członków Wydziału, w niektórych także zaproszeni przez członków TNW goście.

Po referatach w dyskusji zabierało głos kilku do kilkunastu członków.

STRESZCZENIA

Barbara Otwinowska

JAN KOCHANOWSKI JAKO POLITYK

Odczyt dotyczył głównie 1) analizy źródeł, które przysporzyły złą sławę Kochanowskiemu-politykowi, 2) analizy utworów, które miałyby być przykładem dezorientacji politycznej Poety. Wśród historyków literatury sąd taki upowszechnił się od dawna, a ostatnio został podtrzymany przez W. Weintrauba. Główną podstawą tej negatywnej oceny jest relacja Świętosława Orzelskiego z votum, wypowiedzianego przez „pana Kochanowskiego Sandomierzanina" w czasie drugiego sejmu elekcyjnego, 26 listopada 1575. Orzelski przedstawił tę wypowiedź w sposób kpiący, poprzerywany rzekomymi ripostami wieloletniego marszałka izby poselskiej, Mikołaja Siennickiego. Tego typu zachowanie się Siennickiego byłoby dosyć kuriozalne, nie tylko na tle jego własnej kariery politycznej, ale i na tle obowiązującej kultury sejmowej tego okresu. Siennicki

mógł odpowiedzieć Kochanowskiemu ex post, nie mógł natomiast przeszkadzać mu w wygłoszeniu jego oracji, zresztą przez Heidensteina wymienionej wśród najlepszych w obozie cezarianistów. Wydaje się, że jest to przykład świadomej manipulacji kronikarza – zwolennika „Piasta".

Drugim argumentem, dezawuującym Kochanowskiego jako polityka jest wiersz do Firleja „Nie frasuj sobie Mikołaju głowy", zakończony rzekomo nonszalancką pointą:

A my gdzie w polu na słupie koronę
Zawieśmy złotą. Jesli nie mędrszemu,
Niech ją da szczęście przynajmniej rętszemu.

Wiersz ten znalazł się w zbiorze Pieśni (II,8) oraz w pierwszej edycji Wróżek. Jest to utwór utkany z realiów politycznych tego nabrzmiałego wydarzeniami czasu. Również jego zakończenie wyraża sądy i przewidywania wielu ówczesnych polityków – aczkolwiek Kochanowski zestawił je żartobliwie z analogiczną sytuacją, wpisaną w bajeczne dzieje Polski. Uczynił to zgodnie z normami poetyki renesansowej, która – jak pisał Weintraub – „grała równocześnie na dwóch rejestrach, serio i żartobliwym". Było to jednak nastawienie dosyć powszechne, że energia przyszłego króla ustrzeże kraj przed widmem wojny domowej, zilustrowane w odczycie wypowiedziami ludzi, których nikt o brak powagi i niezłomnych przekonań nie może posądzić.

Poszerzony tekst został w międzyczasie opublikowany w księdze poświęconej S. Graciottiemu: „Filologia e litteratura nei paesi slavi", Roma 1990.

Jadwiga Puzynina

JĘZYK – PRZEKŁAD – INTERPRETACJA
(na materiale „Vade-mecum" Cypriana Norwida przełożonego na język niemiecki przez Rolfa Fiegutha)

Ogólną tezą referatu była zależność tłumaczenia nie tylko od różnic między językiem oryginału i przekładu, ale też od jakości i głębi interpretacji utworu, na której opiera się tłumacz. Materiał przykładowy stanowił przekład cyklu poetyckiego „Vade-mecum" Cypriana Norwida dokonany przez Rolfa Fiegutha i wydany wraz z wersją oryginalną i wstępem H.R. Jaussa w Monachium w r. 1981.

Dzieło Fiegutha to przekład wierny, filologiczny, nie zachowujący w zasadzie rymu ani rytmu oryginału. Sam Fieguth gdzie indziej opowiadał się za koncepcją tzw. przekładu reporterskiego, dającego czytelnikom orientację w kulturze kraju, który jest reprezentowany przez oryginał i w podstawowych dla autora utworu wartościach; tłumaczowi-reporterowi brak charakterystycznej dla przekładu artystycznego chęci włączenia utworu w nurt kultury literackiej własnego narodu.

W referacie starałam się pokazać słabości omawianego przekładu wiążące się z brakiem interpretacji. Jeden z nich to niedostatecznie uwzględniona kate-